

Uroczystość Oplatkowa w naszej Uczelni.

W dniu 10 stycznia 2014 r. odbyło się kolejne Spotkanie Oplatkowe. „Oplatki” od dawna wpisały się w życie Uczelni i mają już swoją bogatą historię. Z tej okazji nasuwają się wspomnienia pierwszych solidarnościowych „Oplatków”, tych z lat 1981-1988 w konspiracji i potem już od 1989 roku tych radosnych w nieistniejącym już Klubie „Pod Bankiem”, kiedy nareszcie mogliśmy głośno śpiewać kolędy a na pianinie przygrywał pan prof. Jerzy Sobczak. Od 1989 roku zaproszenia na nasze spotkania kierowane są do całej społeczności akademickiej. Biorą w nich zawsze udział władze Uczelni z panem Rektorem na czele oraz zaproszeni goście. Naszą tegoroczną uroczystość zaszczylicili swoją obecnością Jego Magnificencja Rektor prof. Marian Gorynia, prorektorzy: prof. Maciej Żukowski, prof. Jacek Mizerka i prof. Cezary Kochalski, były rektor i honorowy członek naszej Komisji Uczelnianej prof. Bohdan Gruchman, oraz zaproszeni goście spoza Uczelni, a wśród nich: przewodniczący Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Jarosław Lange, Krystyna Liminowicz z Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej, przedstawiciele Solidarności uczelni poznańskich oraz ksiądz kanonik Leonard Poloch. Wielką radość sprawiła nam obecność dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych nr 5, podopiecznych prowadzonego przez nasz Związek Funduszu Pomocy Dzieciom. Gości przywitani gospodarze spotkania Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” dr Ewelina Szajba i Przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego dr Włodzimierz Dymarski. W serdecznej atmosferze wszyscy składali życzenia, a Pan Rektor oprócz życzeń przedstawił krótko najważniejsze sprawy dotyczące życia Uczelni. Pani Krystyna Liminowicz podziękowała za pomoc udzieloną polskim dzieciom na Litwie i poczęstowała wszystkich pachnącym wileńskim chlebem. Następnie ks. kan. Leonard Poloch podzielił się z nami refleksją o znaczeniu przyjścia na świat Syna Bożego i pobłogosławił oplatki, którymi dzieliliśmy się w atmosferze radości i życzliwości. Wieczерę rozpoczęliśmy kolędą „Wśród nocnej ciszy” a potem raczyliśmy się smacznymi, tradycyjnymi potrawami przygotowanymi jak zwykle przez nieocenioną panią Marię Królską. Po wieczerzy zgromadzeni wokół jaśniejącej stajenki betlejemskiej śpiewaliśmy kolędę za kolędą razem z przybyłymi dziećmi, a na fortepianie przygrywał uczeń Liceum Muzycznego Jasiu Mikosz. Wróciliśmy do domów napelnieni wewnętrznym ciepłem i radością jaką niesie Boże dzieciątko i spotkanie z przyjaciółmi.

Małgorzata Frąckowiak